

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 735/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 3 września 2020 roku w sprawie sygn. akt II K 5/18			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski				
#	Uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Podniesiony w apelacji obrońcy M. D. (1) zarzut obrazy postępowania, tj. art. 2 § 1 pkt 1 i 2 i art. 5 § 1 kpk poprzez wydanie wyroku skazującego bez istnienia dowodów oraz powiązany z tym błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżona	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	wyczerpała znamiona przestępstwa, a przede wszystkim, że miała wiedzę o przestępczym charakterze działalności spółki.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Zgodnie z treścią art 5 § 1 i 2 kpk w brzmieniu mającym zastosowanie w niniejszej sprawie (proces tzw kontradiktoryjny) oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona, a wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. W przedmiotowym postępowaniu nie udowodniono oskarżonej M. D. (1), aby objęła wiedzą i świadomością, że jej pracodawcy w ramach prowadzonej działalności dokonują przestępstw oszustw na szkodę swoich klientów, a tym samym nie			

udowodniono, aby
mała zamiar
bezpośredni, a
nawet aby godziła
się na to, że
swoim działaniem
współdziała ze
sprawcami
kierowniczymi
wprowadzając
klientów w błąd i
doprowadzając ich
do niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem. Ani w
uzasadnieniu aktu
oskarżenia, ani w
uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku nie ma
przedstawionego ani
jednego dowodu,
który jednoznacznie
wskazywałby na taki
zamiar oskarżonej
i na jej wiedzę
w tym przedmiocie.
Dowody
bezpośrednie nie
dotyczą tej
oskarżonej (dotyczą
one zatrudnionych w
innym okresie M. B.
i I. P. – będzie to
szczegółowo
omawiane przy
okazji analizowania
apelacji obrońcy
oskarżonej M. D.
(2) w dalszej części
uzasadnienia).

Na zamiar
bezpośredni
oskarżonej M. D. (1)
jednoznacznie nie
wskazują również
poszlaki ani logiczna
analiza dowodów.
Oskarżona podjęła

we wskazanej firmie pracę na podstawie umowy z dnia 6 stycznia 2005 roku i miała pracować na okresie próbnym do dnia 31 marca 2005 roku (umowa k. 344 Tom II zbiór A). Była to jej pierwsza praca w życiu, oskarżona miała wówczas raptem 22 lata i wykształcenie zaledwie podstawowe (bo ciągle uczyła się w liceum w systemie wieczorowym i w okresie wskazanym w zarzucie była faktycznie uczennicą szkoły średniej). Nie miała kompletnie żadnej wiedzy i doświadczenia w zakresie ekonomii, panowało wówczas w Polsce 19 % bezrobocie. Wiarygodne jest więc, że tak młoda, niedoświadczona, niewykształcona osoba mogła nie zorientować się, że jej pracodawcy zorganizowali wyłudzenie pieniędzy w systemie argentyńskim. Argument Sądu Rejonowego, że przecież oskarżona była pełnoletnia i powinna się zorientować w procedurze zorganizowanym

przez jej
pracodawców jest
chybiony. Po
pierwsze, takie
rozumowanie
oznacza przyjęcie
domniemania winy,
co jest
niedopuszczalne.
Skoro ani
prokurator, ani
Sąd Rejonowy nie
udowodnił skarżonej
winy, to nie może
opierać skazania na
przypuszczeniu, że
oskarżona powinna
się domyśleć, że
firma, w której
pracuje, działa w
systemie
argentyńskim i
wyłudza pieniądze.
Gdyby ustawodawca
wprowadził
nieumyślną formę
popelnienia
przestępstwa
oszustwa, to taki
argument mógłby
być użyty i
brany pod uwagę,
ale inkryminowane
przestępstwo można
popelnić jedynie
z winy umyślnej
w postaci zamiaru
bezpośredniego,
więc takie domysły
nie mają znaczenia.
Po drugie, w Polsce
w tamtym czasie
spółka, w ramach
której prowadzona
była inkryminowana
działalność,
oszukiwała tysiące
(o ile nie
dziesiątki tysięcy)
ludzi. Ta rzesza też

składała się z osób
pełnoletnich, część z
nich miała lepsze
wykształcenie, a z
pewnością większe
doświadczenie
życiowe niż 22
- letnia nigdy
wcześniej nie
pracująca
absolwentka
podstawówki
usiłująca
wieczorowo
ukończyć liceum,
którą wówczas była
oskarżona. Skoro oni
dali się nabrać,
to nie ma nic
zaskakującego w
tym, że oskarżona
również wierzyła, że
naprawdę
pośredniczy w
zawieraniu
rzetelnych i
uczciwych umów
pożyczkowych.

Nietrafny jest
również argument
Sądu Rejonowego
zawarty w
uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku, jakoby o
zamiarze oskarżonej
M. D. (1) miały
świadczyć rozpiski
kosztów uzyskania
pożyczki, jakie
sporządzała co do
niektórych klientów
oskarżona aby
skłonić ich do
zawarcia umowy.
Wcale nie świadczy
to o tym, że
oskarżona wiedziała
o przestępczym

procederze swych
przełożonych i że
miała zamiar
wprowadzać
klientów w błąd.
Przecież skoro
oskarżona była
przeświadczona o
legalności i
prawdziwości oferty,
jaką na zlecenie
przełożonych miała
przedstawić, to
logiczne jest, że
działając w dobrej
wierze i chcąc
przekonać
przychodzące do niej
osoby do zawarcia
jak się jej wydawało
uczciwej i dobrej
umowy pożyczki
rozpisywała im ją,
przedstawiając
ofertę, w której
prawdziwość
również wierzyła.
Co innego byłoby,
gdyby rozpiski te
kierowane były do
przełożonych
oskarżonej i
ujawniały
mechanizmy
oszukańczego
procederu,
wskazując
przykładowo, na jak
duże kwoty udało
się kogoś oszukać
- ale nie ma w
tych dokumentach
nic z tych rzeczy. To
standardowe notatki
i wyliczenia i
wcale nie świadczą
o przestępczym
zamiarze
oskarżonej, a wręcz
przeciwnie,

wskazują, że
wierzyła ona w
ofertę, którą
sprzedawała i z
zaangażowaniem
oddała się pracy
(jak myślała
uczciwej i nikomu
nie przynoszącej
szkody).

Argument, że od
października 2004
roku do biura
przychodzili
niezadowoleni
klienci
sygnalizujący, że nie
dostali obiecanych
pożyczek również
jest
nieprzekonujący,
albowiem po
pierwsze, wiedza o
tym nie dowodziłaby
jeszcze istnienia
zamiaru
bezpośredniego
wprowadzania w
błąd następnych
klientów (bez
innych dowodów
mogłoby to co
najwyżej świadczyć
o naruszeniu reguł
ostrożności, a więc o
winie nieumyślnej),
po drugie, argument
ten nie uwzględnia
marginalnie
krótkiego okresu
zatrudnienia
oskarżonej (która
pojawiła się w firmie
6 stycznia 2005
roku, pracowała do
połowy lutego 2005
roku i ominęła
ją fala reklamacji
mających miejsce

od października do grudnia 2004 roku), a po trzecie, poza wyjaśnieniami oskarżonej M. D. (1) nie ma żadnego dowodu świadczącego o tym, kiedy i od kogo dowiedziała się ona o problemach klientów. A tymczasem oskarżona wyjaśniła, że jak tylko zorientowała się, że klienci są oszukiwani i nie dostają pożyczek zaprzestała zawierania umów pożyczek (przepracowała jeszcze dwa dni nie zawierając w tym czasie żadnej umowy po czym porzuciła pracę). Zatem nie udowodniono jej w niniejszym postępowaniu, jakoby którakolwiek z opisanych w akcie oskarżenia umów zawarła mając świadomość, że działa w systemie argentyńskim, oraz aby w którymkolwiek z tych przypadków działała z zamiarem bezpośrednim wprowadzenia kogokolwiek w błąd lub wyzyskania błędu i doprowadzenia kogokolwiek do niekorzystnego

rozporządzenia
mieniem.

Oprócz powyższych argumentów, które już muszą prowadzić do uniewinnienia oskarżonej M. D. (1) w świetle art. 5 § 1 i 2 kpk, są jeszcze dwa dodatkowe, zdecydowanie przemawiające na korzyść tej oskarżonej i powodujące, że Sąd Okręgowy dał jej wiarę i uważa, że faktycznie nie wiedziała ona o tym, że klienci z którymi w imieniu firmy, w której pracowała, zawarła umowy, zostali wprowadzeni w błąd i niekorzystnie rozporządzili mieniem.

Po pierwsze, skarżona nie czekała do końca okresu, na jaki zawarto z nią umowę o pracę, gdy tylko zorientowała się, że firma, w której pracuje, oszukuje ludzi, porzuciła pracę nie bacząc na to, że w ten sposób utraci prowizję od zawartych umów i pensję za dwa tygodnie pracy w lutym 2005 roku oraz nie uzyska korzystnego świadectwa pracy (porzucenie pracy).

Przecież miała umowę o pracę na okres próbny do dnia 31 marca 2005 roku, a ostatnią umowę pożyczki z klientem zawarła w dniu 10 lutego 2005 roku, po czym zorientowała się w oszukańczym charakterze firmy i po dwóch dniach (w trakcie których żadnej umowy nie zawarła) po prostu spakowała z biura swoje rzeczy osobiste i więcej się tam nie pojawiła. W tym czasie firma ta jeszcze działała, o czym najlepiej świadczą daty umów zawieranych przez innych oskarżonych opisane w akcie oskarżenia (zawierane były co najmniej do dnia 15 lutego 2005 roku). W rezultacie oskarżona wyszła na pracy w tej firmie jak przysłowiowy Zabłocki na mydle, bo zarobiła 800 zł, a sama poniosła koszty dojazdu itp. Mimo to wolała porzucić pracę, niż zachować prowizję, gdy zorientowała się w przestępczym charakterze działalności zatrudniającej ją firmy. Dowodzi to, że nie tylko nie chciała, ale nawet

nie godziła się na to, aby wprowadzać pokrzywdzonych w błąd i doprowadzać ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Po drugie, oskarżona M. D. (1) ujawniła, że jednym z klientów, z którym zawarła umowę, był bliski znajomy jej ojca, człowiek, którego znała osobiście oraz który utrzymywał relacje z jej rodziną. Wyjaśniła, że doznała wielkiego poczucia dyskomfortu, gdy zorientowała się - już po czasie i po porzuceniu pracy - że został on przez zatrudniającą ją firmę oszukany. Wyjaśnienia te nie są głoślowne, albowiem znajdują potwierdzenie w zeznaniach tego pokrzywdzonego, którym jest A. K. (czyn 20 zarzucony oskarżonej M. D. (1)). Potwierdził on swoją osobistą znajomość z oskarżoną M. D. (1), zeznał, że dała mu do zapoznania się warunki umowy, udostępniła wszystkie informacje, świadek (choć doświadczony życiowo i mający

nieograniczony
dostęp do
dokumentacji
związanej z umową)
nawet nie wpadł na
to, że może to być
system argentyński,
co więcej, nie
miał pretensji do
samej oskarżonej,
tylko czuł się
pokrzywdzony przez
zatrudniającą ją
firmę (zeznania A.
K. k. 1626 - 1627
tom IX zbiór C). Sąd
Okręgowy uważa
za wiarygodną, bo
zgodną z
doświadczeniem
życiowym i logiką,
deklarację
oskarżonej, że nigdy
nie zdecydowałaby
się na zawarcie
z tym człowiekiem
umowy, gdyby choć
przypuszczała, że w
jej wyniku zostanie
on oszukany.
Przecież był to jej
znajomy, kolega jej
ojca, a oskarżona
była wówczas młodą
dziewczyną ciągle
żyjącą pod jednym
dachem z rodzicami.
Gdyby chociaż
przypuszczała, że coś
może być nie tak
z tą umową, to
ostrzegłaby przed jej
zawieraniem A. K.,
a już na pewno
nie namawiałaby go
do tego. Umowa ta
nosi datę 22 stycznia
2005 roku, a więc w
tej dacie oskarżona
ciągle nie miała

<p>świadomości, że klienta zatrudniającej ją firmy są wprowadzani w błąd. Dlatego wiarygodne jest, że dowiedziała się o tym dopiero po dniu 10 lutego 2005 roku, po czym porzuciła pracę.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>O uniewinnienie</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Skoro oskarżonej nie udowodniono zamiaru bezpośredniego, to nie wyczerpała ona znamion podmiotowych zarzuconych jej przestępstw, więc należało ją uniewinnić.</p>			
<p>3.2.</p>	<p>Podniesiony w apelacji obrońcy M. D. (2) zarzut obrazy postępowania, tj. art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez dowolną</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	<p>ocenę dowodów raz powiązany z tym błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżona wyczerpała znamiona przestępstwa, a przede wszystkim, że miała wiedzę o przestępczym charakterze działalności spółki i działała w zamiarze bezpośrednim.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zgodnie z treścią art 5 § 1 i 2 kpk w brzmieniu mającym zastosowanie w niniejszej sprawie (proces tzw kontradiktoryjny) oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona, a wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. W przedmiotowym postępowaniu nie udowodniono oskarżonej M. D. (2), aby objęła wiedzą i świadomością, że</p>			

jej pracodawcy w ramach prowadzonej działalności dokonują przestępstw oszustw na szkodę swoich klientów, a tym samym nie udowodniono, aby miała zamiar bezpośredni, a nawet aby godziła się na to, że swoim działaniem współdziałała ze sprawcami kierowniczymi wprowadzając klientów w błąd i doprowadzając ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Ani w uzasadnieniu aktu oskarżenia, ani w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ma przedstawionego ani jednego dowodu, który jednoznacznie wskazywałby na taki zamiar oskarżonej i na jej wiedzę w tym przedmiocie.

Przypomnijmy, że oskarżona nie przyznała się do winy, po czym odmówiła składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. W tym stanie rzeczy, aby udowodnić jej istnienie zamiaru bezpośredniego dokonania

zarzuconych jej przestępstw, należałoby albo wskazać jakiś dowód świadczący o tym bezpośrednio, albo wykazać to za pomocą zamkniętego i nie budzącego wątpliwości łańcucha poszlak. Żadna z tych okoliczności nie zachodzi.

W przedmiotowej sprawie zarówno prokurator, jak i Sąd Rejonowy, bezpośrednio dowody na istnienie takiego zamiaru przedstawił jedynie co do oskarżonego M. B. (są to jego wyjaśnienia oraz zeznania J. Ś.) oraz co do oskarżonej I. P. (są to jej wyjaśnienia, co będzie jeszcze omawiane). Jednak te źródła dowodowe, pytane o to wprost, zaprzeczały, aby okoliczności, o których wiedziały, były wiadome również oskarżonym M. D. (1) i M. D. (2). W szczególności oskarżony M. B. wyjaśnił, że na szkoleniu, na którym od uczestniczących w nim osób powziął wiedzę o działaniu zatrudniającej go firmy w systemie

argentyńskim, był jedynym pracownikiem z R. i pozostałe oskarżone nie miały o tym wiedzy (zresztą M. D. (1) i M. D. (2) zatrudnione były w innym okresie i „rozminęły się” z M. B., który zakończył pracę zanim się tam pojawiły, konkretnie pracował w tej firmie od dnia 21 września 2004 roku do dnia 2 listopada 2004 roku – k. 329 Tom II Zbiór A). Oskarżona I. P. wyjaśniając o swych rozmowach z dyrektorem i swej wiedzy o wprowadzaniu klientów w błąd, a także o zainteresowaniu policji i specjalnych szkoleniach z tym związanych, oraz o swej wiedzy o systemie argentyńskim, nie wspominała o pozostałych oskarżonych, a pytana o te zagadnienia wprost zaprzeczała, aby rozmawiała z nimi na ten temat. Zresztą oskarżona I. P. (podobnie jak wyżej wspomniany oskarżony M. B.) zatrudniona była w innym okresie niż oskarżone M. D. (1) i M. D. (2) i również się z

nimi „rozminęła”.
Zaś świadek J. Ś.
zeznając o swej
wiedzy na ten temat
oraz o zasłyszanej
wypowiedzi
dyrektora
poddającej w
wątpliwość wypłatę
pożyczek klientom
wskazała, że oprócz
niej mógł to słyszeć
jedynie M. B.,
a na bezpośrednie
pytanie zaprzeczyła,
aby wiedzieli o
tym lub słyszeli
tę wypowiedź inni
oskarżeni, w
szczególności M. D.
(1) i M. D. (2)
(zeznania k. 380v -
382 Tom XIII).

Poszlaki, na jakie
wskazuje Sąd
Rejonowy w
uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku również
nie dowodzą, że
oskarżona M. D.
(2) miała wiedzę
na temat procedury
wyłudzenia opłat
od pokrzywdzonych
i nie wskazują,
że miała zamiar
bezpośredni
wprowadzenia
pokrzywdzonych w
błąd lub
wyzyskiwania ich
błędu i
doprowadzenia do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem.

W szczególności oskarżona podjęła we wskazanej firmie pracę na podstawie umowy z dnia 26 stycznia 2005 roku i miała pracować na okresie próbnym do dnia 31 marca 2005 roku (umowa k. 325 Tom II zbiór A). Oskarżona miała wówczas raptem 21 lat i wykształcenie zaledwie średnie (ledwo co ukończyła liceum - k. 436). Nie miała kompletnie żadnej wiedzy i doświadczenia w zakresie ekonomii, panowało wówczas w Polsce 19 % bezrobocie.

Wiarygodne jest więc, że tak młoda, niedoświadczona, niewykształcona osoba mogła nie zorientować się, że jej pracodawcy zorganizowali wyłudzenie pieniędzy w systemie argentyńskim.

Argument, że oskarżona była pełnoletnia i powinna się zorientować w procedurze zorganizowanym przez jej pracodawców jest chybiony. Po pierwsze, takie rozumowanie oznacza przyjęcie

domniemania winy,
co jest
niedopuszczalne.
Skoro ani
prokurator, ani
Sąd Rejonowy nie
udowodnił skarżonej
winy, to nie może
opierać skazania na
przypuszczeniu, że
oskarżona powinna
się domyśleć, że
firma, w której
pracuje, działa w
systemie
argentyńskim i
wyłudza pieniądze.
Gdyby ustawodawca
wprowadził
nieumyślną formę
popelnienia
przestępstwa
oszustwa, to taki
argument mógłby
być użyty i
brany pod uwagę,
ale inkryminowane
przestępstwo można
popelnić jedynie
z winy umyślnej
w postaci zamiaru
bezpośredniego,
więc takie domysły
nie mają znaczenia.
Po drugie, w Polsce
w tamtym czasie
spółka, w ramach
której prowadzona
była inkryminowana
działalność,
oszukiwała tysiące
(o ile nie
dziesiątki tysięcy)
ludzi. Ta rzesza też
składała się z osób
pełnoletnich, część z
nich miała lepsze
wykształcenie, a z
pewnością większe
doświadczenie

życiowe niż 21 -
letnia absolwentka
liceum, którą
wówczas była
oskarżona. Skoro oni
dali się nabrać,
to nie ma nic
zaskakującego w
tym, że oskarżona
również wierzyła, że
naprawdę
pośredniczy w
zawieraniu
rzetelnych i
uczciwych umów
pożyczkowych.
Zatem zawierając
te umowy i
rozmawiając z
klientami po prostu
wykonywała swoją
pracę i polecenia
przełożonych, nie
mając przy tym
wiedzy, że klienci ci
są wprowadzani w
błąd, a tym bardziej
nie mając takiego
zamiaru.

Argument, że od
października 2004
roku do biura
przychodzili
niezadowoleni
klienci
sygnalizujący, że nie
dostali obiecanych
pożyczek również
jest
nieprzekonujący,
albowiem po
pierwsze, wiedza o
tym nie dowodziłaby
jeszcze istnienia
zamiaru
bezpośredniego
wprowadzania w
błąd następnych
klientów (bez

innych dowodów mogłoby to co najwyżej świadczyć o naruszeniu reguł ostrożności, a więc o winie nieumyślnej), po drugie, argument ten nie uwzględnia marginalnie krótkiego okresu zatrudnienia oskarżonej (która pojawiła się w firmie 26 stycznia 2005 roku, pracowała do połowy lutego 2005 roku i ominęła ją fala reklamacji mających miejsce od października do grudnia 2004 roku), a po trzecie, nie ma żadnego dowodu świadczącego o tym, aby oskarżona M. D. (2) kiedykolwiek i od kogokolwiek dowiedziała się o problemach klientów (oskarżona odmówiła składania wyjaśnień, a żadnego innego dowodu w tym przedmiocie ani prokurator ani Sąd Rejonowy nie przedstawili).

Zatem nie udowodniono tej oskarżonej w niniejszym postępowaniu, jakoby którakolwiek z opisanych w akcie oskarżenia umów zawarła mając świadomość, że działa w systemie

<p>argentyńskim, oraz aby w którymkolwiek z tych przypadków działała z zamiarem bezpośrednim wprowadzenia kogokolwiek w błąd lub wyzyskania błędu i doprowadzenia kogokolwiek do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.</p> <p>Argumenty te muszą prowadzić do uniewinnienia oskarżonej M. D. (2) w świetle art. 5 § 1 i 2 kpk, zwłaszcza w sytuacji zaskarżenia wyroku jedynie na korzyść oskarżonej.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>O uniewinnienie.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Skoro oskarżonej nie udowodniono zamiaru bezpośredniego, to nie wyczerpała ona znamion podmiotowych zarzuconych jej</p>		

<p>przestępstw, więc należało ją uniewinnić.</p>			
<p>3.3.</p>	<p>Podniesiony w apelacji obrońcy I. P. zarzut obrazę postępowania, tj. art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 424 §1 pkt 1 kpk poprzez dowolną ocenę dowodów raz powiązany z tym błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżona wyczerpała znamiona przestępstwa, a przede wszystkim, że miała wiedzę o przestępczym charakterze działalności spółki i działała w zamiarze bezpośrednim.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>To, że oskarżona I. P. miała wiedzę o tym, że przy jej współudziale klienci zatrudniającej ją firmy są wprowadzani w błąd co do okoliczności opisanych w zarzutach i doprowadzani do niekorzystnego</p>			

rozporządzenia
mieniem, a tym
samym, że działała z
zamiarem
bezpośrednim,
wynika z jej
wyjaśnień.

Oskarżona
zatrudniona była w
okresie od dnia 8
listopada 2004 roku
do dnia 31 grudnia
2004 roku - k.
321 Tom II Zbiór
A (a zatem w
innym okresie niż
oskarżone M. D.
(1) i M. D. (2)).
Oskarżona I. P., w
przeciwieństwie do
pozostałych
oskarżonych, miała
wykształcenie
ekonomiczne
(technik ekonomii
k. 411), a przede
wszystkim jeszcze
przed zatrudnieniem
znała i rozumiała
zasady
funkcjonowania tzw
systemu
argentyńskiego (jak
wyjaśniła, jej rodzice
w takim systemie
kupowali
samochód).
Rozpoznała więc od
razu, w jakim
systemie działała
zatrudniająca ją
firma. Mimo to
zaprzeczała w
rozmowach z
klientami, aby był to
system argentyński,
nawet gdy
pokrzywdzeni
wprost o to

pytali. Najlepiej świadczą o tym zeznania jednego z jej pierwszych klientów, J. D. (umowa z dnia 17 listopada 2004 roku, czyn 3 zarzucony oskarżonej), który rozpoznał ten system i prosto z mostu o to zapytał, a oskarżona wprowadziła do w błąd solennie zapewniając, że tak nie jest i że to normalna pożyczka na ogólnych zasadach (zeznania k. 1695- 1696 Tom X Zbiór C). Ponadto oskarżona przyznała, że zaraz na początku pracy brała udział w szkoleniach, na których informowano ją, jak ma się zachowywać, gdy pokrzywdzeni (klienci firmy) będą chcieli wzywać policję. Również w początkowym okresie jej pracy (nie dalej niż trzy tygodnie po podpisaniu umowy) oskarżona osobiście doświadczyła akcji policji w tej firmie - policjanci po cywilnemu udawali, że chcą zawrzeć umowę, po czym ujawnili się, wylegitymowali, zabezpieczyli dokumenty i spisali

dane osobowe pracowników, w tym oskarżonej. Nie jest wiarygodne tłumaczenie oskarżonej, że uznała, iż wszystko jest w porządku, skoro po tej wizycie policji firmy nie zamknięto. Wreszcie oskarżona sama przyznała, że miała bezpośrednią wiedzę od jednego z dyrektorów, że wypłaty pożyczek na pewno nie będą mogły być dokonywane w obiecanych terminach, co już dowodzi, że świadomie wprowadzała klientów w błąd chociażby co do tego aspektu umów. I wreszcie najważniejsze - oskarżona w swych wyjaśnieniach przyznała, że "zorientowałam się, że ta firma to lipa" (k. 395 Tom II Zbiór A) i z tego powodu postanowiła odejść z pracy, ale wówczas przełożony zapowiedział jej, że wcześniejsze rozwiązanie umowy o pracę spowoduje utratę przez nią prowizji w kwocie 1000 zł. Z tego powodu - mimo pełnej świadomości, że oszukuje ludzi

- oskarżona I. P. pozostała w pracy do końca umowy (tj. do dnia 31 grudnia 2004 roku), dalej zawierając umowy i wprowadzając klientów w błąd. Miała też świadomość, że dokonywane przez nich wpłaty rzekomo na pokrycie kosztów przygotowawczych pożyczki w rzeczywistości kształtują oszukańczy dochód firmy i stanowią niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonych ("ja miałam rozpisać i wytłumaczyć ... jakie ponosi ... koszty pożyczki, a pieniądze te przeznaczone są niby na korespondencję i inne wydatki" - k. 395 v Tom II Zbiór A).

Zatem oskarżona I. P. (w przeciwieństwie do oskarżonych M. D. (1) i M. D. (2)) miała wiedzę o tym, że pokrzywdzeni są wprowadzani w błąd i sama działając w zamiarze bezpośrednim brała w tym czynny i aktywny udział, realizując bezpośrednio

znamiona
wykonawcze
przestępstw z art.
286 § 1 kk. Jej
motywacją była chęć
uzyskania prowizji
od zawartych umów,
co sama przyznała.
Jednocześnie Sąd
Okręgowy nie dał jej
wiary, aby wiedzę
tę zdobyła dopiero
po dłuższym czasie
pracy w firmie, bo
przecież od początku
rozpoznała, że ma
do czynienia z
systemem
argentyńskim (w
przeciwieństwie do
pozostałych
oskarżonych miała
na ten temat
wiedzę wynikającą
z bezpośredniego
doświadczenia
życiowego, miała
również
odpowiednie
podłoże teoretyczne
po skończeniu
technikum
ekonomicznego), już
na początku pracy
bezpośrednio
doświadczyła
zainteresowania
policji tą firmą, a
także miała wiedzę o
nierealności
terminów wypłat
pożyczek, a mimo
to wprowadzała
pokrzywdzonych w
błąd co do realności
tych terminów i
kłamliwie
zaprzeczała na temat

systemu argentyńskiego.		
Wniosek		
O uniewinnienie	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Oskarżona I. P. działała w zamiarze bezpośrednim, zostało to powyżej omówione.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.	Uzupełniono opis czynów zarzuconych i przypisanych oskarżonej I. P. o działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami, wyeliminowano z podstawy prawnej skazania art. 91 § 1 kk i sprecyzowano art. 4 § 1 kk przez wskazanie konkretnego stanu prawnego, który ma zastosowanie oraz złagodzone karę orzekając samoistną	

	grzywnę na podstawie art. 37 a kk, a tym samym uchylono punkt 4 jako bezprzedmiotowy.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
<p>Oskarżona nie działała sama ani dla siebie, realizowała znamiona oszustwa działając w ramach zorganizowanej przez inne osoby strukturze gospodarczej i na ich korzyść. Co do tych osób toczą się odrębne postępowania.</p> <p>Dlatego uzupełniono opisy czynów zarzuconych i przypisanych oskarżonej I. P. o działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami.</p> <p>Sąd Rejonowy słusznie zastosował w tej sprawie konstrukcję ciągu przestępstw, przy czym niepotrzebnie powołał dyspozycję art. 91 § 1 kk w podstawie skazania, przepis ten powołuje się jedynie w podstawie wymiaru kary, dlatego Sąd Okręgowy skorygował ten błąd.</p>		

Ponieważ pomiędzy datą czynów, a datą wyrokowania kilkakrotnie zmieniała się ustawa karna, należało powołując dyspozycję art. 4 § 1 kk skonkretyzować, czy stosuje się stan prawny z daty czynu, czy też któryś ze stanów prawnych „pośrednich”. W tej sprawie najbardziej względny dla oskarżonej jest stan prawny według brzmienia tekstu jednolitego Kodeksu Karnego z dnia 14 października 2019 roku, albowiem umożliwia on zastosowanie art. 37 a kk bez dodatkowych, wprowadzonych później obostrzeń. Jednocześnie stan prawny obowiązujący w dacie czynów nie pozwalałby na orzeczenie samoistnej grzywny, gdyż ówczesny art. 58 § 3 kk umożliwiał to jedynie w przypadku przestępstw zagrożonych karą do 5 lat pozbawienia wolności. Dlatego należało zastosować normę pośrednią, a tym samym sprecyzować to w wyroku. Stosowanie

normy „pośredniej” w wypadku kilkukrotnej zmiany treści ustawy w okresie pomiędzy datą czynu a datą wyrokowania jest oczywiste w świetle wieloletniego, ugruntowanego i jednolitego w tej kwestii orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt II KK 297/04 opubl. OSG 2006 nr 10, poz. 108, str. 3, Prok. i Pr. 2005 nr 12, poz. 1, str. 7, KZS 2005 nr 12, poz. 28, OSNwSK 2005 nr 1, poz. 1345, Legalis, a także uzasadnienie wyr. SN z 5.5.2005 r., V KK 414/04, OSNK 2005, Nr 9, poz. 80, s. 31 i powołana tam literatura, oraz Buchała, Zoll, Kodeks karny, 1998, oraz wyr. SA w Łodzi z 9.6.2008 r., II AKa 204/07, Biul. PA w Łodzi 2008, Nr 18, s. 2 oraz wyr. SN z 9.10.2008 r. WA 40/08, Biul. PK 2008, Nr 13, poz. 49, oraz wyr. SA w Krakowie z 8.10.2008 r. II AKa 92/08, KZS 2008, Nr 11, poz. 49 oraz wyr. SA w Krakowie z 14.6.2006 r. II AKa

85/06, KZS 2006,
Nr 7–8, poz. 99 oraz
wyr. SN z 23.10.2012
r. V KK 447/11,
Legalis i inne).

Sąd Okręgowy złagodził karę w trybie art. 37a kk (w brzmieniu ustalonym tekstem jednolitym ustawy obowiązującym od dnia 14 października 2019 roku), albowiem po pierwsze, rola oskarżonej była mimo wszystko poślednia i drugorzędna, to inni współdziałający z nią sprawcy zorganizowali ten proceder i to na ich korzyść się on odbywał. Po drugie, choć oskarżona nie przyznała się formalnie, to jednak złożyła wyjaśnienia, w których podała okoliczności związane ze swoją wiedzą i zamiarem, pozwalające na udowodnienie jej winy i skazanie. Prokurator musi zdać sobie sprawę, że gdyby nie treść tych wyjaśnień, nie byłoby żadnego dowodu na postać zamiaru oskarżonej i prawdopodobnie doszłoby do jej uniewinnienia. Można więc powiedzieć, że

oskarżona w
pewnym sensie
dokonała
autodenuncjacji. Po
trzecie, od
popelnienia
ostatniego z
przypisanych jej
czynów minęło już
ponad 16 lat. W tym
okresie oskarżona
przestrzegła
porządku prawnego,
jest niekarana (k.
2954 Tom XXV). Te
wszystkie
okoliczności
łagodzące prowadzą
do wniosku, że
zamiast kary
pozbawienia
wolności
wystarczające dla
osiągnięcia celów
kary będzie
orzeczenie w tej
sprawie samoistnej
grzywny (przy
pozostawieniu bez
zmian orzeczonego
w zaskarżonym
wyroku obowiązku
częściowego
naprawienia
szkody).

Wobec tego
uchylono punkt 4
wyroku dotyczący
warunkowego
zawieszenia
wykonania kary
pozbawienia
wolności jako
bezprzedmiotowy.

5.

ROZSTRZYGNIĘCIE

SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
Uniewinniono oskarżone M. D. (1) i M. D. (2), złagodźono karę oskarżonej I. P., uzupełniono co do niej opisy czynów i poprawiono kwalifikację.	
Zwięźle o powodach zmiany	
Było to już omówione.	
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	

1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
1.1.8. Zapatrywania i wskazania co do			

dalszego postępowania		
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
3 i 4	Zasądzono wynagrodzenie dla obrońców z urzędu stosując stawkę minimalną.	
5	Na zasadzie art. 632 pkt 2 kpk ustalono, że koszty procesu związane z oskarżonymi, których uniewinniono, ponosi Skarb Państwa.	
6	Na zasadzie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk i art. 10 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonej I. P. na rzecz Skarbu Państwa 7 złotych	

	<p>tytułem zwrotu przypadających na nią wydatków (1/3 ryczałtu za doręczenia) i wymierzono jej opłatę za obie instancje.</p> <p>Oskarżona ma obecnie wyższe wykształcenie, prowadzi działalność gospodarczą (k. 151), może ponieść tak niewielkie koszty postępowania bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i swojej rodziny.</p>	
7. PODPIS		

1.11. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonej M. D. (2)	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	skazanie	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	

# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		

#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	2	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca M. D. (1)	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	skazanie	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.13. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonej I. P.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	skazanie		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana